Nakład 20.100 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 55. Sosnowiec, wtorek 26 lutego 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 4-98, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Pobyt ministra rumuńskiego Mironescu w Warszawie.

WARSZAWA, 25. 2. Dziś w pierwszym dniu pobytu swego w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunji, p. Mironescu, złożył o godz. 11-ej wizytę ministrowi spraw zagr. p. Zaleskiemu, o godz. 12-ej przyjęty został w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego, następnie w prezydjum rady ministrów złożył wizytę premierowi Bartlowi.

O godz. 1.30 minister Mironescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem o godz. 2-ej przyjęty został na śniadaniu przez premjera Bartla w apartamentach prywatnych.

O godz. 8-ej odbył się obiad na jego cześć u ministra Zaleskiego a następnie raut w salonach pp. Zaleskich.

Jutro w południe odbędzie się śniadanie na zamku, poprzedzone audjencją u p. prezydenta Rzeczypospolitej, w czasie której minister Mironescu otrzyma wysokie odznaczenie orderu »Polonja Restituta«.

Popołudniu odbędzie się herbata u ks. Woronieckich; ks. Woroniecka jest z pochodzenia rumunką z Take Jonescu. Wieczorem odbędzie się obiad i raut w poselstwie rumuńskiem.

Ku pokojowi świata.

Ograniczenia armij, rezerw i wojsk uzupełniających.

WASZYNGTON, 25. 2. (wł.) W dniu jutrzejszym demokrata Tydings ma wnieść w senacie rezolucję domagającą się zwołania konferencji narodów, które podpisały pakt Kelloga, w celu osiągnięcia porozumienia co do ograniczenia stanu liczebnego armij, stałych rezerw, i wojsk uzupełniających.

Hittlerowcy urządzają w Królewcu pogrom żydów.

KROLEWIEC, 25.2 Wczoraj wieczorem grupa hitlerowców wtargnęła na zebranie centralnego towarzystwa żydów obywateli niemieckich, na którem właśnie wygłaszał referat syndyk Schweriner. Hittlerowcy usiłowali rozbić zebranie i zaczęli bić obecnych na zebraniu żydów. Dopiero większy oddział policji wezwany na pomoc, usunął hitlerowców z sali i zaaresztował 12 osób.

Dlaczego Anglja wycofała swego posła z Kabulu.

LONDYN, 25. 2. »Times«, omawiając decyzję rządu angielskiego, aby wycofać cały personel poselstwa angielskiego z Kabulu, zaznacza, że rząd nie widzi potrzeby utrzymywania przedstawicielstwa dyplomatycznego w kraju nieposiadającym żadnego uznanego rządu.

Rrząd angielski pragnie w dalszym ciągu utrzymać politykę nie wtrącania się do zewnętrznych spraw Afganistanu i pragnie uniknąć tego, ażeby musiał interwenjować na rzecz swego posła, co w obecnych warunkach mogłoby się stać koniecznością. W Kabulu pozostaną posłowie Turcji i Persji.

Już wczoraj kilku członków poselstwa angielskiego w Kabulu odleciało samolotami do Indyj Wschodnich. Dzisiaj ma nastąpić przewiezienie reszty członków poselstwa.

Wszyscy członkowie poselstwa francuskiego i włoskiego już znajdują się w Indjach. Co uczyni poselstwo sowieckie, dotychczas niewiadomo.

Walki w Chinach wrą.

LONDYN, 25. 2. Położenie w Szantungu w niczem się nie poprawiło. Wojsko generała Czang Czung-Czanga zajmują wciąż znakomite pozycje strategiczne i womacniają swoje siły.

Z Nankingu odeszły do Szantungu nowe wojska w celu podjęcia decydującej walki.

Wkrótce spodziewane są większe starcia w prowincji Honan.

Bałtyk wciąż zamarza.

KOPENHAGA, 25. 2. Komunikacja okrętowa pomiędzy Niemcami a Danją ponownie została z powodu mrozów przerwana. Finlandzki łamacz lodów »Sampo«, który wyjechał z Gdańska do Danji, torując drogę kilku statkom z węglem, musiał się pod wyspą Bornholom zatrzymać, aby tam oswobodzić cały szereg statków, otoczonych lodami. Morze w okolicy Danji zaczyna znowu zamarzać.

Stahlhelm szykuje się do dokonania zamachu stanu w Berlinie.

BERLIN, 25. 2. Rozeszły się tu wiadomości, że już w najbliższych dniach zanosi się na dyktaturę organizacyj wojskowych. Jeżeli rokowania między niemiecką partją ludową a centrowcami nie miałyby doprowadzić do rezultatu, Stahlhelm i inne organizacje militarne zamierzają uderzyć na republikański rząd w Berlinie i Prusiech i dokonać zamachu stanu.

Olbrzymie lotnisko pływające między Nowym Jorkiem i Bermudami.

NOWY JORK, 25. 2. Towarzystwo Armstrong Aerodron Reve w Wilmington (stan Delavare) przystępuje do budowy lotniska pływającego.

Lotnisko to ma się znajdować między wyspami Bermuda, a Nowym Jorkiem mniej więcej w odległości 300 mil od Nowego Jorku i będzie służyło za punkt oparcia dla samolotów pasażerskich i pocztowych, kursujących między Nowym Jorkiem a Wyspami Bermudami.

Długość lotniska ma wynosić 1200 stóp. Szerokość około 400 w środku lotniska, zaś przy końcach około 200 stóp. Do budowy jego ma być użyte 6 tys. ton stali oraz 2 tys. ton żelaza.

Włamywacze unieśli łup wartości 40,000 złotych

WARSZAWA, 25. 2. Nocy ubiegłej do sklepu bławatnego p. f. »Arnold« przy ul Marszałkowskiej 65 włamali się złodzieje, którzy korzystając z niedzieli, zakradli się do piwnicy i przez podkop wtargnęli do sklepu.

Rabusie unieśli kilkadziesiąt bel jedwabiu wartości około 40 tys. zł.

Pobyt nieproszonych gości został zauważony dziś rano, kiedy właściciel przyszedł otworzyć sklep.

Włamywacze pozostawili na miejscu przestępstwa »doborowy komplet« narzędzi złodziejskich.

Policja wdrożyła śledztwo.

Pękło chore serce pasażerki

od huku rozerwanej opony taksówki.

WARSZAWA, 25.2. Wczoraj wieczorem zmarła nagle w taksówce wskutek ataku sercowego 32 letnia Pesa Malowańcyk, zamieszkała przy ul. Furmańskiej 15.

Malowańczykowa, udając się do teatru wsiadła do taksówki Nr. 22558 kierowanej przez Piotra Znatnika (Wolska 85).

Na rogu Bednarskiej i Dobrej, na zakręcie pękła z dużym hukiem opona.

Równocześnie pasażerka krzyknęła przeraźliwie i osunęła się bezwładnie na poduszki siedzenia.

Samochód zatrzymano. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek anewryzmu serca wywołanego przestrachem.

Nowe świetne zwycięstwo Br. Czecha.

PRAGA, 25.2 (wł.) W dniu wczorajszym zakończone zostały w Westerowie zawody narciarskie o mistrzostwo H. D. W. Konkurs skoku zgromadził szereg wybitnych zawodników.

Pierwsze miejsce zajął w 1-ej klasie senjorów Purkert (H. D. W.), drugie Bronisław Czech (Polska).

Mistrzostwo tatr związku niemieckiego na rok 1929 zdobył w kombinacji Bronisław Czech. Jest to wspaniały sukces narciarstwa polskiego.

100 lat życia bez męża.

BERLIN, 25. 2. W Bostonie obchodziła 100-ną rocznicę urodzin p. Wilhelmina Robinson.

— Swoje długie i szczęśliwe życie zawdzięczam tylko temu, że nienawidzę mężczyzn i nigdy nie byłam taka głupia, aby wyjść zamąż — powiedziała pani Robinson.

„Miss Turcja“ będzie wybrana w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 25. 2 Dziennik turecki, ukazujący się w Konstantynopolu »Djumhouriet« organizuje konkurs piękności, który zadecydować ma, której z pięknych dziewcząt tureckich należy się tytuł »Miss Turcji«.

Piękność turecka ma potem wyjechać na konkurs międzynarodowy do Ameryki

Konkurs tego rodzaju w kraju, gdzie kobiety niedawno odrzuciły woal z twarzy, jest bądź co bądź wypadkiem emocjonującym jako charakterystyczny objaw europeizacji propagowanej energicznie przez Kemala Paszę.

Znów mroźno.

Dziś zachmurzenie malejące, mróz nieco silniejszy w Wileńskiem i na Podlasiu. Pozatem pochmurno, rano mglisto, miejscami śnieg, mróz umiarkowany lub lekki. Słabe wiatry wschodnie.

Trocki poza granicami Rosji.

Rewelacyjne wiadomości o podróży Trockiego.

BERLIN, 25. 2. (wł.) Organ t. zw. związku Lenina, czyli trockistów niemieckich ogłasza w dniu dzisiejszym sensacyjne rewelacje o okolicznościach, w jakich odbywało się wywiezienie Trockiego z Rosji. Dziennik podkreśla, że informacje te posiada z najbardziej wiarogodnych źródeł.

Trocki otrzymał w połowie stycznia w Ahma Ate, gdzie wówczas się znajdował, nagły rozkaz przygotowania się do podróży, ponieważ rząd sowietów postanowił wydalić go z unji sowieckiej, pozostawiając mu wolność wyboru miejsca pobytu.

Od chwili nadesłania zawiadomienie, całą rodzinę Trockiego podano aresztowi domowemu i pod 3-ch dniach w największej tajemnicy wywieziono z Ahma Ate, gdzie na dworcu oczekiwał go poseł ze specjalnym wagonem dla niego i rodziny.

Pociąg ten nie zabrał podróżnych, oprócz urzędników GPU i wyruszył rzekomo do Moskwy. Na energiczne żądanie Trockiego, powiedziano mu, że go wywożą do Turcji, bo żaden inny kraj wpuścić go nie chce.

Przez cały czas podróży, syn Trockiego, który mieszka w Moskwie nie otrzymał listu od ojca.

Charakterystycznem jest, że Turcja nie wiedziała nic o przybyciu Trockiego, do chwili przybycia jego do Konstantynopola. Dopiero wówczas rząd sowiecki porozumiał się z Mustafą Kemalem Paszą w sprawie zezwolenia Trockiemu na krótki pobyt w Turcji.

Ave Victor Caesar!

Faszyści domagają się, aby król Wiktor Emanuel przyjął tytuł cesarza.

RZYM, 25.2 W faszystowskich organizacjach zbierają obecnie masowe podpisy pod petycję do Mussoliniego, ażeby skłonił króla Wiktora Emanuela do przyjęcia tutułu cesarza imperjum włosko - rzymskiego.

Podobno dzienniki włoskie domagają się ogłoszenia Włoch cesarstwem, ażeby podjąć tradycję cesarstwa rzymskiego i utwierdzić dzisiejszy porządek rzeczy.

Na Renie ruszyły lody.

KOLONJA, 25. 2. Dziś o godz. 9-ej rano ruszyły lody na Renie w okolicy Emmerich.

Poziom wody podnosi się powoli. Wzdłuż Renu ustawiono posterunki alarmowe.

1243 osoby zmarły w Anglji w ciągu jednego tygodnia na grypę.

LONYN, 25. 2. W czasie ubiegłego tygodnia zmarło w stolicy Anglji oraz w głównych miastach kraju 1243 osoby na grypę.

Jest to dalszy wzrost epidemji gdyż w poprzednim tygodniu liczba osób zmarłych na grypę wynosiła 967.

Zbrodnia na śnieżnem pustkowiu

Ginę z ręki szwagra.

ŁODZ. 25. 2. Dziś nad ranem na śniegiem pokrytych polach wsi Retkinie pod Łodzią znaleziono ciężko rannego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia.

Zawiadomiona o odkryciu policja zdążyła jeszcze przesłuchać umierającego, który zeznał, iż ranił go trzema strzałami z rewolweru szwagier jego, Stefan Goliński, urzędnik kolejowy, zamieszkały w Łodzi.

Ciężko rannego Leona Grabowskiego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł na stole operacy'nym.

Aresztowany Goliński oświadczył w śledztwie, że czynu swego dokonał na tle tarć w rodzinie.

Rewolucja w Kantonie.

LONDYN, 25. 2. W dawniejszej stolicy Chin, Kantonie, wybuchła rewolucja o charakterze bolszewickim. Olbrzymie masy robotników demonstrują na ulicach i rabują mieszkania i sklepy. Wszystkie konsulaty pozamykały bramy, a personel zabarykadował się wewnątrz. Wojsko dotychczas nie zdołało opanować sytuacji.

Krwawy napad bandytów

Ranny kierowca taksówki uciekł przed bandytami, ścigany gradem kul.

WARSZAWA, 25. 2. Była godzina 3 minut 30 nad ranem. Do taksówki Nr. 2151 prowadzonej przez kierowcę Zygmunta Wiechowskiego (Tamka 42) — podeszło na placu Unji Lubelskiej towarzystwo złożone z czterech osób: trzech mężczyzn i jedna kobieta.

Na rogu ul. Wspólnej i Kruczej kobieta wysiadła, mężczyźni kazali jechać na Grochów.

W Grochowie polecili kierowcy zawrócić do miasta.

Gdy samochód był na Czerwonej Drodze, jeden z pasażerów zapukał w szybę:

— Niech pan stanie — zawołał. Wiechowski zatrzymał takówkę. Pasażer wysiadł.

— Niech mi pan da zapałkę — poprosił.

Szofer począł odpinać kożuch. Wtem w ręku pasażera błysnął rewolwer. Drab przyłożył lufę do głowy kierowcy.

Dawaj pieniądze — zawołał stłumionym głosem. Kierowca odtrącił rękę bandyty.

W tym momencie padł strzał. Kula trafiła Wiechowskiego pod lewy obojczyk.

Pozostałych dwu drabów wyskoczyło z taksówki. Ponieważ samochód był »na biegu« — szofer momentalnie ruszył i odjechał.

Za odjeżdżającą taksówką posypał się jeszcze grad kul.

Ranny szofer, prowadząc tylko jedną ręką, podjechał do pierwszego posterunku policyjnego i zameldował o napadzie.

Rannego szofera przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Za bandytami wszczęto pościg, narazie jednak bez wyniku.

Garść informacyj ze stolicy.

Rozpoczęta w ubiegły piątek generalna dyskusja nad wnioskiem klubu Jedynki w sprawie zmiany konstytucji ma być kontynuowana dzisiaj. Zapisanych do głosu jest dotąd około 50 posłów i lista mówców nie została w piątek zamknięta.

Bezpartyjny blok gotów jest przeprowadzić tę dyskusję nie tyle w celu przekonania opozycji, ale dlatego, że pragnie z trybuny sejmowej swe uzasadnienie reformy uczynić dostępnem dla najszerszego ogółu. Nie jest to dogodne dla opozycji, która, operując argumentami teoretycznej natury, nie znajdzie w bezpartyjnych kołach społeczeństwa, większego oddźwięku. Prawdopodobnie więc dziś nastąpi „zgilotynowanie“ dyskusji, t. zn., że sejm większością głosów uchwali przerwać ją po wypowiedzeniu się jednaj lub dwuch kolejek przedstawicieli wszystkich klubów, poczem wniosek Jedynki zostanie odesłany do komisji konstytucyjnej, złożonej z 31 członków.

„Gilotyna“ ta zresztą nie będzie bardzo skuteczną, gdy chodzi o ograniczenie dyskusji, ponieważ w komisji mogą przemawiać nietylko jej członkowie, ale również każdy poseł. Natomiast prawo głosowania przysługuje tylko członkom komisji. Rezonans obrad w komisjach z reguły bywa mniejszy, gdyż normalnie nie prowadzi się na nich stenogramow, jednakże w danym wypadku, wobec ważności obrad komisji, będą one stonografowane, co oczywiście ułatwi jak najszersze ich rozpowszechnienie.

Nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy projekt Jedynki będzie jedynym przedmiotem dyskusji komisyjnej, Dotąd nie wpłynął poza nim do laski marszałkowskiej żaden inny wniosek w sprawie zmiany konstytucji. Kursują pogłoski, że stronnictwa lewicowe prowadzą obecnie pertraktacje co do uzgodnienia wspólnego kontrprojektu. Trudność polega nietylko na uzgodnieniu jego treści, ale także na zebraniu wymaganej przez uchwalony niedawno regulamin ilości 111 podpisów.

Bezpartyjny blok dążył do otwarcia naścieżaj możliwośc składania wniosków i głosował podczas uchwalenia regulaminu za tem, aby liczba 15 podpisów była wystarczającą. Lewica opozycyjna, niechętna wogóle wszelkim zmianom przeprowadziła z poparciem mniejszości narodowych uchwałę o 111 podpisach, które uniemożliwiają wszystkim klubom, oprócz bezpartyjnego bloku, złożenie wniosku we własnem imieniu.

Może go obecnie wnieść jedynie koalicja kilku stronnictw, liczebnie silniejszych. Klub narodowy wogóle nie jest w stanie zdobyć 111 podpisów, gdyż jeżeli nawet będzie mógł znaleźć poparcie u chrześcijańskiej demokracji, Piasta i NPR. — prawicy, co jest rzeczą wątpliwą, to i w ten sposób 111 podpisów nie osiągnie. Pozostaje jedynie zjednoczenie dla obrony republiki i demokracji, t. j., P. P. S., Wyzwolenie i stronnictwo chłopskie. Groźna nazwa tej koalicji kryje jednak wielką jej słabość wewnętrzną. Nie było dotąd ani jednego wypadku, aby ta koalicja solidarnie wystąpiła w sejmie w sprawie zasadniczej, Był wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi sprawiedliwości Carowi, było głosowanie nad całością budżetu — w obu wypadkach koalicja się rozbiła i poszczególni jej członkowie głosowali inaczej. Złośliwi zapewniali w sejmie, że jest to taktyka stosowana świadomie poto, aby wnioski skierowane przeciwko rządowi, nie uzyskały większości.

Tak czy inaczej, dzień dzisiejszy przyniesie zapewne zakończenie dyskusji na plenum sejmu i wniosek powędruje do komisji. Czy z niej wogóle wyjdzie, — na to pytanie trudno jest dziś odpowiedzieć.

T.

Koszmarna sytuacja na Litwie.

RYGA, 25.2. W Szawlach odbył się wszechlitewski zjad żydowskich kupców-przemysłowców. W referatach, wygłoszonych na zjeździe, zwracano uwagę na wrecz koszmarną sytuację miejscowości, które nawiedziła powódź. Wśród rzemieślników żydowskich panuje głód.

W dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA, 25.2. (wł.). Dn. 24 lutego odbyło się 1-e zebranie komitetu organizacyjnego obchodu imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Komitet postanowił uczcić tegoroczne imieniny specjalnie uroczyście i zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych aby wzięły udział w uświetnieniu dnia imienin wskrzesiciela państwa polskiego.

Nowa plaga w Palestynie

Niezliczone stada szarańczy.

JEROZOLIMA, 25. 2. Żydowska agencja telegraficzna donosi, że zażegnana zaledwie przed kilku dniami katastrofa szarańczy, zagraża ponownie Palestynie. W Transjordanji ukazały się olbrzymie chmary szarańczy, posuwające się w kierunku Hebronu i Jerozolimy. Połać południowa Palestyny jest zagrożona poważnie plagą szarańczy, gdyż silne deszcze spowodowały wylewy rzek, które utrudniają walkę. Niebezpieczeństwo wzrasta jeszcze i z tego względu, że nadchodzi okres lęgu szarańczy.

Na ogromnej scenie świata.

Mrozy, które nawiedziły ostatnio Europę wywołały przypuszczenie, że nastąpiła zmiana klimatu. Ostatnie lata są okresem przekształcania się klimatu Europy na klimat kontynentalny. Meteorologowie, do których zwróciła się prasa zagraniczna z prośbą o wyjaśnienie tego zjawiska oświadczyli, że jesteśmy dopiero w trakcie zmiany. Punktu kulminacyjnego należy się spodziewać mniej więcej za dziesięć lat.

Jedną z najważniejszych przyczyn silnych mrozów są wielkie opady śnieżne, jak zarówno silne ciśnienie powietrza. Naogół jednak przepowiednie meteorologów zwiastują ocieplenie w ostatniej dekadzie lutego.

Niema obawy powrotu epoki lodowej, stwierdzają uczeni europejscy. Nawet laicy zauważyli, że od mniej więcej 40 lat nie było u nas prawdziwej zimy. Nauka ustaliła, że prawie co rok następuje obniżenie temperatury przeciętnej o 4 stopnie. To też przypuszczano, że okres 40 lat przynosi zmiany klimatyczne. Nie sądzono jednak, że zmiana ta przypadnie na rok bieżący. Istnieją więc podstawy do przypuszczeń, że stoimy u progu klimatu kontynentalnego.

Środkowa Europa będzie miała ostre, silne zimy i upalne lata.

Klęska zimna grożąca Europie jest jednak niczem wobec innej groźniejszej klęski, którą zapowiadają oddawna zwolennicy teorji Maltusa. Kula ziemska jest przeludniona. Dalszy wzrost ilości mieszkańców grozi katastrofą!!!

Dopiero niedawno ogłosił międzynarodowy urząd statystyczny w Hadze statystykę zaludnienia kuli ziemskiej. Ogółem jest około dwuch miljardów ludzi, wobec miljarda i 600 miljonów z r. 1910. W ciągu 18 lat wzrost wynosi 24 proc.

Szczegółowy podział tej cyfry przedstawia się następująco: Europa — 500 miljonów, Azja — 900 miljonów, Afryka — 150, Ameryka — 220 miljonów.

Najgęściej zaludnionym krajem jest wyspa Jawa.

Uczeni statystycy twierdzą, że niema niebezpieczeństwa przeludnienia i wywodzą, że w krajach tropikalnych może kilometr kwadratowy wyżywić 400 mieszkańców.

Wogóle istnieją jeszcze ogromne, niezużyte tereny, które mogą wyżywić ogromne masy ludzi.

Jak obliczają, wystarczy połączona produkcja Syberji i Kanady dla pokrycia zapotrzebowania na zboże całej ludności kuli ziemskiej. Cóż dopiero mówić o wspaniałych rezultatach badań, które drogą chemiczną przysporzą światu żywności.

W ścisłej łączności z kwestją »przeludnienia« pozostaje problemat emigracyjny, którego rozwiązanie będzie jednym z najsilniejszych ciosów zadanych zwolennikom maltuzjanizmu.

Należałoby więc ułożyć ogromny plan dla całej kuli ziemskiej. Według tego planu regulowanoby dopływ emigrantów z krajów przeludnionych do krajów o rzadkiem zaludnieniu i o większych możliwościach aprowizacyjnych.

Ciasno jest na ziemi! — wołają maltuzjaniści. Cóżby się dopiero stało, gdyby rozejrzeli się na przestrzeni kosmosu, gdzie panuje prawdziwe »przeludnienie«. Wszak ogromne ilości znanych i nowoodkrytych planet i wszelkiego autoramentu ciał niebieskich, wypełniają grube tomy astronomicznych statystyk.

Znany astronom szwedzki Lundmark udzielił ostatnio wywiadu w sprawie znaczenia teorji Einsteina w astronomji. Lundmark twierdzi, że dowodzenia Einsteina o wielkości wszechświata nie są i nie mogą być ostatniem słowem w tej dziedzinie. Lundmark, który skatalogował dotychczas 30.000 mgławic, a jest to dopiero trzydziesta część znanych, doszedł do wniosku, że t. zw. droga mleczna jest nieskończonym systemem gwiazd, do których nie dotrze oko ludzkie przez najlepszy nawet teleskop.

Ciekawe są również rozważania Lundmarka o końcu świata. Będzie on analogiczny do wielkich wybuchów, które astronomja obserwuje dziś w przestrzeni. Wielka eksplozja gazów zniszczy słońce, a wraz z niem cały system słoneczny.

Na pytanie czy inne planety są zamieszkałe, odpowiedział Lundmark, że niema podstaw do zaprzeczenia. Marsjanie mają jednak ciężkie życie, gorsze niż eskimosi. Jeśli zaś żyją ludzie na planecie Venus, to wobec tego, że jedna strona tej planety zwrócona jest w stronę słońca musi tam panować potworny upał.

Ach! szczęśliwi mieszkańcy Venus, westchnie zapewnie niejedna ofiara zimy i zmiany klimatu na kuli ziemskiej.

Okręgowy zjazd T. N. S. W.
w Krakowie.

W niedzielę ubiegłą obradował w Krakowie okręgowy zjazd delegatów kół towarzystwa nauczycieli szkół wyższych na obszarze województwa krakowskiego i kieleckiego.

Po odczytaniu wyczerpującego protokułu z ostatniego zjazdu, prezydjum przedłożyło sprawozdanie ze swej działalności. Głównym przedmiotem zabiegów zarządu była kwestja budowy nauczycielskiego domu wypoczynkowego, letnisk nauczycielskich, funduszu pośmiertnego, rozbudzenia życia umysłowego wśród członków, antykwarni szkolnych i moralnej opieki nad młodzieżą.

Kwestję ochrony prawnej przedstawił szczegółowo referat prof. A. Trybowskiego, który w kilku ważnych sprawach wyzyskał istotnie sukcesy wielkiej doniosłości dla nauczycieli.

Korzystnie także przedstawia się także stan funduszów okręgu TNSW.

Ważną agendą był »fundusz pośmiertny«, który liczy 267 członków i w chwili śmierci członka spieszy z doraźną pomocą.

Szczególnie cenną i interesującą częścią zjazdu były sprawozdania z działalności poszczególnych kół, rozrzuconych na obszarze 2 województw a pracujących niejednokrotnie w bardzo ciężkich warunkach.

Z uchwał powziętych, szczególniejsze znaczenie posiada uchwała w sprawie dobrowolnego opodatkowania się kwotą, wynoszącą jedną czwartą procent płac na rzecz domu wypoczynkowego dla nauczycieli, którzy prawdopodobnie powstanie w Muszynie, jakoteż uchwała w sprawie zorganizowania biura pośrednictwa pracy.

Walny zjazd doroczny członków okręgu uchwalono odbyć w dniach 16 i 17-go marca w Sosnowcu, a to w celu nawiązania bliższych stosunków z przemysłową częścią okręgu szkolnego. W sprawie wspomnianej wyżej instytucji »funduszu pośmiertnego« uchwalono zachować dotychczasowe zasady, t. zn. ograniczyć się tylko do okręgu krakowskiego.

W oczekiwaniu na powódź w Zagłębiu.
Nie stać z założonemi rękami!

Niezwykłej grubości warstwa śniegu, pokrywająca ziemię, rośnie w dalszym ciągu: onegdaj i wczoraj znów padał śnieg, zwiększając obawę przed straszną katastrofą, jaka niewątpliwie grozi nam w czasie roztopów wiosennych.

Skutkiem nieuregulowania Przemszy powodzie w Zagłębiu są zjawiskiem normalnym. Corocznie niemal na niżej położonych ulicach Sosnowca woda wdziera się do suteryn i mieszkań parterowych, niszczy dobytek biednej ludności, a — co najgorsza — pozostawia po sobie na długo okropną wilgoć, która powoduje następnie choroby.

Wszyscy znamy doskonale zagrożone ulice i domy. W żadnym więc wypadku nie należy czekać, aż łóżka, pościel, garnki, stoły i stołki zaczną pływać, lecz dziś już trzeba pomyśleć o ulokowaniu dobytku ludzkiego w chwili, gdy śnieg zacznie topnieć.

Dziś już należy pomyśleć o przygotowaniu jakichś barykad, któreby nie pozwoliły wdzierać się wodzie do mieszkań i piwnic; dziś należy pomyśleć o przygotowaniu schroniska dla ludzi, którzy z mieszkań swych przez dni kilka korzystać nie będą mogli; dziś wreszcie pomyśleć trzeba o kuchniach, któreby mogły przygotować posiłek dla ludzi, pozbawionych własnego ogniska.

Gdy masy wód zaczną już spływać ze wzgórz i wyniosłości, których sporo mamy w Zagłębiu, wówczas z natury rzeczy, musi zapanować chaos w całej akcji ratunkowej, która ostatecznie ograniczy się do ciężkiej pracy straży ogniowych i do groszowych zasiłków dla tych, co utracą nieraz nawet całe swoje mienie.

A więc dziś już stańmy do pracy! Dziś przygotujmy się na przyjęcie wroga. Nie liczmy na przypadek, że odwilż może być przeplatana przymrozkami i że powódź nas ominie. Bo, doprawdy, lepiej, by przygotowania nasze do walki z żywiołem okazały się zbytecznemi, niż żeby nieszczęście zastało nas nieprzygotowanymi do podjęcia walki.

Dziś o godzinie 7 wieczorem w magistracie sosnowieckim odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu przeciwpowodziowego. Spodziewać się należy, że wszystkie wysunięte przez nas powyżej życzenia zostaną przez komitet uwzględnione

Wybory w Czeladzi.
Zwycięstwo bloku bezpartyjnego współpracy z rządem.

W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Czeladzi. Na 10.432 uprawnionych do głosowania, głosowało 7195 osób, czyli 69 proc. Głosów komunistycznych na unieważnioną listę nr. 5 oddano 3057.

Pozostałe głosy rozdzieliły się w sposób następujący:

Nr. 1 bloku bezpartyjnego uzyskała głosów 1314, mandatów 8.

Nr. 2 lista PPS, głosów 1118, mandatów 7.

Nr. 3 lista drobnych kupców i przemysłowców żydów, głosów 116, mandatów 0.

Nr. 4 bezp. blok żydowski, głosów 228, mandat 1.

Nr. 6 lista pracy polskiej, gł. 249, mandat 1.

Nr. 7 lista zjednoczenia mieszczańsko-robotniczego głosów 1117 mandatów 7.

Największą więc ilość mandatów zdobył blok bezpartyjny współpracy z rządem, co najlepiej świadczy, że dotychczasowa gospodarka dra Marczyńskiego, przywódcy bloku, znalazła uznanie wśród ludności czeladzkiej.

Wyniki głosowania nie dają przewagi żadnej z list i dla utworzenia większości musi nastąpić porozumienie się jedynki z PPS, lista bowiem Nr. 7 z p. Nobisem nie może być brana pod uwagę. Krótka, ale owocna gospodarka p. Nobisa dała się odczuć w swoim czasie w całem Zagłębiu, nie może być więc mowy o pertraktacjach z przywódcą siódemki.

Obrady rady organizacyj kupiectwa polskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyły się obrady rady organizacyj kupiectwa polskiego pod przewodnictwem prezesa Wł. Janickiego.

Po omówieniu kilku kwestyj organizacyjnych, zebrani postanowili wysunąć jako dwuch kandydatów na radców do izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu z nominacji i kooptacji pp. Garlińskiego i Kryłoszańskiego.

Ze względu na to, że ukonstytuowanie się izby spodziewane jest w połowie marca br., rada, chcąc bliżej zapoznać szersze warstwy kupiectwa z przyszłemi pracami izby, postanowiła zorganizować odczyt. Jako prelegent wystąpi wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej warszawskiej p. Stypiński.

Jednocześnie rada postanowiła zaprosić posła Idzikowskiego, który wygłosi w Sosnowcu odczyt w sprawach podatkowych i o projekcie komasacji podatków.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urzędu pocztowego w Sosnowcu.

Sosnowiecki urząd pocztowy mieści się w budynku kolejowym, nie nadającym się absolutnie na pomieszczenie tak poważnej instytucji, jaką jest bezwątpienia poczta w Sosnowcu. Szczupłe pomieszczenie poczty powoduje niejednokrotnie bardzo poważne straty. Najpoważniejszą bolączką jest sprawa obrotu czekowego. Jedno okienko nie jest w stanie obsłużyć wszystkich i dziesiątki interesantów dziennie odchodzi nie załatwiwszy interesu.

Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, rada postanowiła wystosować do ministerjum poczt i telegrafów odpowiedni memorjał z prośbą o przedsięwzięcie jakichś kroków zaradczych, a jednocześnie postanowiono zwrócić się do magistratu m. Sosnowca o poparcie w ministerjum wysuniętych w tej sprawie żądań rady organizacyj kupieckich.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 26 Wtorek	Dziś: Aleksandra Jutro: Nestora Wschód słońca 6.27 Zachód „ 17.09

RADJO.

KATOWICE.

Wtorek 26 — lutego.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
15,— Komunikat rolniczy z Warszawy
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Muzyka płyt gramofonowych.
16,15 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt pt. „Twórczość literacka młodego Śląska".
17,55 Transmisja koncertu P. R. z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,10 Komunikat harcerski.
19,20 Odczyt pt. „Samuel Zborowski— Juljusza Słowackiego — cz. III".
19,50 Transmisja z Poznania. „Bal maskowy" — opera Verdiego.
Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »Bartek zwycięzca«.
Kino „Uciecha" »Carewicz«.

Teatr w Katowicach.

Wtorek, dnia 26 bm.: »Noc w Wenecji«.
Sroda, dnia 27 bm.: »Tannhäuser«.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono 5 planów podziałów nieruchomości i 8 planów skanalizowania domów oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie z akcji dożywiania bezrobotnych. Jak wynika ze sprawozdania, magistrat wydał 1862 kupony bezrobotnym niepobierającym zasiłków na sumę 19.809 zł. i 1486 kuponów bezrobotnym pobierającym zasiłki na sumę 11.325 zł.

(s) **W sprawie zapomóg pracownikom sezonowym.** Od jednego z bezrobotnych pracowników sezonowych otrzymujemy list, w którym zwraca nię on do pp. posłów Stańczyka i Bienia, ażeby udającej się z Sosnowca do Warszawy delegacji bezrobotnych pomogli wyjednać w ministerjum pracy i opieki społecznej przedłużenie sezonu martwego na marzec r. b.

(s) **Wybory delegatów w fabryce C. G. Schöna.** Wybory delegatów robotniczych w fabryce C. G. Schöna dały wynik następujący: Uprawnionych do głosowania 1522 robotników, głosowało 1239.

Na listę nr. 1 (NPR.) oddano 419 głosów, na listę nr. 2 (P. P. S.) 456 głosów i na listę nr. 3 (Ch. D.) 365 głosów.

Wszystkie trzy związki otrzymały po dwuch delegatów i dwuch zastępców.

Z listy nr. 1 zostali wybrani: Stanisław Psonka i Antoni Kołodziej, a na zastępców Marja Ziemba i Antoni Krawczyk, z listy nr. 2 Stanisław Turkiewicz i Mieczysław Wrzesień, na zastępców Stefania Mackiewicz i Władysław Malecki, z listy nr. 3 Helena Rzepkowa i Stefan Dobrowolski, na zastępców zaś Stefan Mykała i Maria Leżuchowa.

(s) **Obniżenie ceny mięsa wołowego.** Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono cenę mięsa wołowego na 2 zł. 30 gr. za kg.

(s) **Ze związku podoficerów rezerwy.** Podaje się do wiadomości podoficerom rezerwy z Sosnowca i okolic, iż w dniu 3 marca br. o godz. 10 rano, w gmachu szkoły powszechnej im. Czackiego, ul. Kościelna, odbędzie się ogólne zebranie, celem wyboru stałego zarządu związku. Chcących brać udział w ogólnym zebraniu prosimy o rejestrowanie się w następujących lokalach: K. S. »Strzała« — Sosnowiec, ul. 1 go maja, K. S. »Sosnowiec«, ul. Wiejska, T. K. O. »Świt« — Sosnowiec Pogoń, ul. Mariacka nr. 1 i w lokalu drużyny harcerskiej we wsi Milowice, w godz. od 19—21.

(s) **Aresztowanie złodziei kolejowych.** W związku z dokonaną na dworcu w Sosnowcu kradzieżą skór policja aresztowała złodzieja Romana Sochaczka, oraz woźnicę Józefa Piotrowskiego z Sielca. Jeden ze złodziei Władysław Szklarski zdołał zbiec.

Skradziony towar t. j. 90 klg. skór twardych i 31 par butów odebrano.

Epilog pokrajania b. radnego Wocka.

Nożowcy dostali po półtora roku.

Głośna swego czasu była sprawa pobicia b. radnego miasta Będzina Pawła Wocki (Małobądzka 55), powracającego z restauracji Słomczyńskiego późnym wieczorem do domu w towarzystwie Henryka Kolasy (Małobądzka 106).

Jak stwierdzono, napad na b. radnego był aktem zemsty za to, że Wocko przyczynił się rzekomo do wymiaru nadmiernych podatków.

Zadano mu ośm ran nożem, z których dwie okazały się ciężkiemi.

Ujęci sprawcy w osobach 24-letniego Juljana Rotka z Zagórza i 25-letniego Jana Wajdzika z Będzina (Małobądzka 68), stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Obydwóch nożowców sąd skazał na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw.

Charakterystycznym szczegółem z rozprawy był fakt, że Kolasa, który również otrzymał kilka razów od napastników, badany jako świadek na rozprawie, nietylko nic o tem nie wspomniał, lecz nawet stawał w obronie oskarżonych. Niewątpliwie zostanie on za to pociągnięty do odpowiedzialności.

Likwidacja szajki szopenfeldziarek.

Wszystkie cztery skazano na więzienie.

Od dłuższego czasu właściciele sklepów w Olkuszu i w Wolbromiu donosili policji o ciągłych kradzieżach w ich sklepach, dokonywanych przez szajkę złodziejską, złożoną z samych kobiet.

Działo się to zwykle w dnie jarmarczne, kiedy sklepy przepełniała liczna klijentela. Wówczas kobiety te wchodziły gromadnie do sklepu, część z nich zabawiała kupca, żądając okazania im różnorodnych towarów, inne zaś oglądały je, wreszcie nic nie kupiwszy wychodziły. A kupcy wówczas spostrzegali brak towarów, wszelki ślad jednak za złodziejkami ginął.

Ostatnio kawał taki złodziejkom nie udał się w Wolbromiu w sklepie bławatnym Abrama Sztala, dzięki czemu cała szajka znalazła się za kratami więziennemi.

Złodziejki tym razem nie przewidziały, że Sztal po spostrzeżeniu braku sztuki materjału uczyni tak wielki gwałt, że poruszył cały niemal Wolbrom. Nie było wyjścia i wszystkie wpadły w pułapkę.

Były to mieszkanki wsi Klucze, powiatu olkuskiego: 42 letnia Marjanna Dobrek, 33 letnia Weronika Swędzioł, 32-letnia Aniela Dąbrowska i 33 letnia Karolina Krzykawska, znane policji recydywistki.

Onegdaj na rozprawie w sądzie okręgowym nie przyznały się one do winy z wyjątkiem Dobrekowej, która ze skruchą wyznała prawdę, wsypując swe współtowarzyszki.

Sąd wydał wyrok, skazujący Dobrekową na 8 miesięcy więzienia, Swędzioł Weronikę na rok więzienia z pozbawieniem praw, Dąbrowską zaś i Krzykawską, które mają najbujniejszą przeszłość kryminalną, na rok i sześć miesięcy więzienia. Skazane odbywają karę.

Nowe aresztowania świadków w sprawie Chamczyka.

W związku z głośną sprawą Chamczyka, urzędnika urzędu celnego w Sosnowcu, na wniosek prokuratora został aresztowany świadek Berek Sztajnic z Sosnowca, za namawianie innych świadków do fałszywych zeznań przed sądem. Mówią na mieście, że ma być aresztowany jeszcze jeden ze świadków, który zeznawał inaczej przed sędzią, śledczym, a inaczej przed sądem.

Kto zamordował?

103

Oczy p. Gryce, błyszczące jak dwa brylanty, przebiegły szybko pokój i zatrzymały się wreszcie na moim rękawie.

— Wszak teraz jasnem jest — szepnął — zkąd pochodzi ta spowiedź rzekoma?

Przez chwilę napawał się cichym tryumfem, wreszcie powstał i włożył papiery do kieszeni.

— Co pan teraz zamierzasz uczynić? — spytałem.

Wziął mnie pod ramię i wyprowadził do salonu.

— Wracam do New-Yorku — rzekł. — Będę prowadził dalej moje poszukiwania; muszę odkryć, kto przysłał truciznę i kto ową spowiedź napisał.

Ależ sędzia śledczy ma tu zjechać za chwilę. Czy nie poczekasz pan na niego?

— Nie, takie ślady trzeba tropić natychmiast. Czekać na niego nie mogę.

— Lecz, jeśli się nie mylę, śledztwo już zjechało; słyszę odgłosy kroków w sieni.

— A więc dobrze. Wprowadź ich pan natychmiast.

Można się było obawiać, iż nasze osobiste indagacje zostaną pokrzyżowane z chwilą objęcia sprawy przez sędziego śledczego. Lecz na szczęście, doktór Funck, z Royston, był człowiekiem rozumnym. Poprzestał na wysłuchaniu naszych opowiadań i sam uznał, iż należy działać z wielką ostrożnością.

Nadto, przez sympatję dla p. Gryce — najznakomitszego na świecie detektywa — zechciał uwzględnić nasze plany i pozostawić nam papiery i podjął się zgromadzić dostateczną ilość sędziów przysięgłych, tak, iż mieliśmy czas prowadzić dalsze indygacye.

P. Gryce wyruszył do New-Yorku pociągiem, odchodzącym o 7-mej. Ja wyjechałem o 10-ej. Przez ten czas zebrani przysięgli zarządzili autopsyę i odroczyli sprawę do następnego wtorku.

XXXV.

Majstersztyk.

P. Gryce, przed opuszczeniem Royston, objaśnił mnie, że przedewszystkiem docierać będzie, która z osób podejrzanych ma papier, podobny do tego, na jakim spisana była spowiedź.

Gdym wszedł do jego gabinetu nazajutrz, przeglądał papiery listowe i zwyczajne Eleonory.

— Jakto! — zawołałem — nie wierzysz pan jeszcze w jej niewinność?

— Och! i owszem odparł — lecz dochodzi się do wniosków niewzruszonych wtedy dopiero, gdy się nie zaniedbało żadnych dociekań. Czy wiesz pan, że przeglądałem nawet papiery p. Clavering, bez jego wiedzy naturalnie, choć, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nie on pisał rzekomą spowiedź Hanny. Zwykliśmy poszukiwać dowodów nietylko tam, gdzie się spodziewamy je znaleźć, lecz i tam jeszcze, gdzie jest najmniejsza szansa znalezienia. Naprzykład — dodał, wskazując papiery Hanny — wiem, że tu nic nie zdobędę, a jednak szperam.

— Czy widziałeś pan Eleonorę dziś rano?

— Tak musiałem się z nią widzieć. Okazała mi wiele uprzejmości i sama oddała mi wszystkie swoje papiery, sądząc zapewne, że chcę w nich poszukiwać zaginionego listu, lecz i bez tego byłaby mi je wręczyła. Ona się nie obawia żadnych odkryć. To widoczne.

Jakże jej zdrowie? Czy dowiedziała się już o śmierci Hanny?

— Tak, i bardzo się tem przejęła. Zdaje mi się, że fakt ten utrwalił ją w podejrzeniach co do winy Mary. Lecz zobaczywszy jeszcze to — rzekł, wydobywając pakiet papierów z kieszeni, — wyjąłem to z szuflady biblioteki w domu Leavenworthów.... Jeśli nie mylę, tego właśnie szukamy.

— Ależ....

— Ależ, ten papier jest kwadratowy, chcesz powiedzieć zapewne gdy papier, na którym spowiedź została spisana, ma zwykły format Przypomnij pan sobie jednak, że arkusz ze spowiedzią był obcięty. Porównajmy gatunek.

Przyglądał się uważnie, wreszcie podał mi oba arkusze.

— Przyjrzyj się pan pod światło — rzekł.

Istotnie, tak pod względem koloru, jak i gatunku, nie różniły się wcale ze sobą.

— A teraz porównajmy linje.

Rozciągnąwszy arkusze na stole, przyłożył je do papieru, na którym spisana była spowieźd. Linie łączyły się ze sobą.

Nie pozostawało już wątpliwości.

— Pewien byłem tego — zawołał uradowany.

— Nie znajduję, aby to był dowód dostateczny — rzekłem. — Ten papier jest tak rozpowszechniony, że w wielu domach w New-Yorku mógłbyś znaleźć librę podobnego.

c. d. n.

Z Będzina.

(b) Ze starostwa. Do starostwa będzińskiego, na kierownika wydziału karnego i spraw wodnych został mianowany referendarz 8 stopnia Aleksander Giecłów, przydzielony z województwa.

(b) Dziś rozpoczyna się zjazd lekarzy powiat. i miejskich. Dziś i jutro w Będzinie odbędzie się zjazd lekarzy powiatowych i miejskich województwa kieleckiego.

W zjeździe między innemi weźmie udział delegat departamentu służby zdrowia w Warszawie dr. Chryckiewicz i naczelnik wydziału zdrowia na województwo kieleckie dr. Ostromęcki.

Pierwszy dzień zjazdu zostanie poświęcony referatom. W drugim dniu uczestnicy zjazdu będą zwiedzać ośrodki zdrowia w Będzinie, szkołę powszechną w Strzemieszycach, dom noclegowy i zakład dezynfekcyjny w Sosnowcu.

(b) Imieniny marszałka Piłsudskiego. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, na którem wskutek zrzeczenia się prezydenta Michla przewodniczącego komitetu został wybrany na jego miejsce dr. Jarzębowski i na zastępcę inspektor W. Zwirski.

Postanowiono zaprosić do współpracy pp.: Narbutta, F. Nowarę, T. Bartnika, C. Bykowską, dr. Pietraszewskiego, Garnczarczyka, Galińską, dr. Kosibowiczównę, F. Zebrowskiego, Rappaporta. L. Strużyka, Welmana i J. Czaplę.

Następne posiedzenie komitetu, w celu ustalenia programu uroczystości imienin odbędzie się 2 marca.

(b) Kradzież kaloszy w czytelni. Dnia 24 bm. pomiędzy godz. 8—9 wiecz., w miejskiej czytelni w Dąbrowie, Mojżeszowi Rozenowi, skradziono kalosze.

Z Czeladzi.

(c) Zdemolował mieszkanie własnej matki. Zygmunt Sokół, Borowa 98, w dniu 25 bm. wrócił do domu swej matki w stanie pijanym i zaczął niszczyć meble i urządzenia domowe. Połamał stół, krzesła, łóżko i wywrócił piecyk żelazny z węglem. Przestraszone wołowniczym animuszem swego brata młodsze rodzeństwo uciekło na ulicę boso, gdzie zaczęło wywać pomocy. Kres niszczycielskiej robocie pijanego synalka położyła policja, pociągając go za zakłócenie spokoju do odpowiedzialności sądowej.

Z Dąbrowy.

(d) Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. W nadchodzący czwartek, o godz. 7 wieczorem, w magistracie w Dąbrowie, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) wybór komitetu rozbudowy miasta; 2) sprawa opieki społecznej; sprawa spółdzielni budowlanej i legjonowej; 4) wnioski i zapytania pp. radnych.

(d) Przyjazd prezydenta. Prezydent Dąbrowy dr. Madejski powrócił wczoraj z Warszawy.

(d) Posiedzenie klubu B. B. Dziś w kancelarji rady miejskiej w Dąbrowie, o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie klubu BB., na którem będą rozpatrywane sprawy, które wejdą na radę miejską, oraz działalność poszczególnych komisyj.

(d) Nadzwyczajna komisja rewizyjna. Obrana na ostatniem posiedzeniu nadzwyczajna komisja rewizyjna do przyjęcia majątku miejskiego została podzielona na trzy podkomisje: ogólną, budżetowo-finansową i gospodarczą. Każda z tych podkomisyj działa w swoim zakresie.

(d) Posiedzenie zarządu miasta. Wczoraj o godz. 1 popołudniu w magistracie w Dąbrowie, odbyło się posiedzenie zarządu miasta na którem rozpatrywano sprawę budżetu na rok 1929/30.

(d) Ukonstytuowanie się komisyj. W ubiegłą sobotę, w magistracie w Dąbrowie, odbyły się posiedzenia wszystkich komisyj, które w zastępstwie prezesa rady dr. Piwowara zagaiał wicepres Kaczkowski

Wszystkie komisje dokonały wyboru przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy.

A więc, do komisji rewizyjnej weszli pp: Bednarczyk (przewodniczący), inż. Weber (wiceprzewodniczący) i Jan Szary (sekretarz); do budżetowo skarbowej pp: Lewicki (przew.), Kicki (wiceprzew.) i Kłębek (sekr.); do oświatowej pp: Berbecka (przew.), Lewicki (wiceprzew.) i Ferch (sekr.); do sanitarnej pp: Kicki (przew.), Futerko (wiceprzew.) i Warszawski (sekr.); do statutowo-regulaminowej pp: Kaczkowski (przew Sommer (wiceprzew.) i Bednarski (sekr.); do reklamowo-podatkowej pp: Kicki (przew.), Stefan Bednarczyk (wiceprz.) i Kłąbek (sekr.); do opieki społecznej pp: Ferch (przew.) Kicki (wiceprz.) i Warszawski (sekr.)

(d) Sprawa wstrząsów podziemnych. W związku z powtarzającemi się coraz częściej wstrząsami podziemnemi, właściciele zagrożonych domów postanowili w tych dniach wysłać powtórnie delegację do urzędu górniczego z prośbą o interwencję w ministerjum przemysłu i handlu co do wysłania specjalnej komisji ministerjalnej, któraby szczegółowo zbadała przyczynę wstrząsów podziemnych.

(d) Zebranie związku młodzieży. Z inicjatywy p. Kickiego w dniu wczorajszym w lokalu stanu średniego odbyło się zebranie organizacyjne związku młodzieży męskiej i żeńskiej. Zebranie miało na celu zorganizowanie na terenie Dąbrowy sekcji związku kulturalno-oświatowego młodzieży męskiej i żeńskiej imienia marsz. Piłsudskiego.

(d) Nie przeklinaj! 28-letni Stanisław Pilarski ze Strzemieszyc zgłosił się w dniu 3 lipca ub. r. do lokalu kasy chorych w Dąbrowie Górniczej w celu zbadania go przez komisję i wydania orzeczenia o jego zdolności do pracy. Gdy odczytano mu przez lekarzy orzeczenie o uznaniu go za zupełnie zdolnego do pracy, krewki pacjent zawołał: »Niech ciężka cholera porwie taką komisję lekarską i całą kasę chorych!«

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Pilarskiego na 2 tygodnie więzienia.

(d) Miesiąc za pobicie matki. Za znęcanie się nad 54-letnią Marjanną Zając 20-letni synalek Czesław Zyła z Gołonoga skazany został przez sąd okręgowy na miesiąc więzienia.

(d) Kradzież kur. Antoniemu Sikorze w Zagórzu skradziono 5 kur wartości 35.

Z Zawiercia.

(z) Akademja papieska. W ub. niedzielę odbyła się w domu ludowym uroczysta akademja papieska. Stosowne przemówienie wygłosił prez. Klepa, poczem odbył się odczyt prof. Pytlarza. Na zakończenie tow. śpiew. »Lira« wykonało szereg pieśni, a uczennica seminarjum nauczycielskiego z a d e k l a m o w a ł a »Śmierć Św. Piotra«.

(z) Przed imieninami marszałka Piłsudskiego. Onegdaj w sali rady miejskiej odbyło się plenarne posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem ppułk. Wernera. Obszerne sprawozdania złożyli kierownicy poszczególnych sekcyj, poczem wywiązała się dyskusja nad zgłoszonemi projektami.

Ostatecznie zaakceptowane zostały projekty kierowników sekcyj, którzy od wczoraj już przystąpili do prac szczegółowych. We wszystkich gminach w powiecie potworzyły się również komitety lokalne. Imieniny marszałka Piłsudskiego będą w powiecie zawierckim obchodzone imponująco.

(z) Budowa studni i remiz strażackich. Przewodniczący wydziału p. starosta Kowalski uzyskał w Warszawie pożyczkę na budowę w powiecie studni artezyjskich i remiz strażackich.

Wysokość uzyskanej pożyczki nie została jeszcze ostatecznie ustalona.

(z) Rozbili kiosk. Marji Tworek (Szeroka 26) rozbili kiosk Roman Łachnik (Rzeczna 2) i Jaworski z Argentyny. Policja wdrożyła dochodzenie, chcąc się dowiedzieć jakie przyczyny skłoniły do tego wspomnianych obywateli.

(z) Na wypadek powodzi. Starostwo wydało szereg zapobiegawczych zarządzeń przeciwpowodziowych do wszystkich gmin, policji i straży ogniowych. We wszystkich miejscowościach, gdzie zachodzi obawa powodzi zostaną przedsięwzięte środki ostrożności.

Pochowajcie nas we wspólnym grobie...

Wstrząsająca prośba dwojga narzeczonych w obliczu śmierci.

W odległości 13 kilometrów od granic Warszawy w pobliżu domów kolejowych przy stacji Piastów znaleziono wczoraj przed południem dwoje ludzi z ranami postrzałowemi głowy.

Kobieta leżała zagrzebana do połowy

w zaspie śnieżnej.

Przy niej skulony siedział dostatnio ubrany mężczyzna.

Z przechylonych na bok skroni obojga sączyła się drobnemi kropelkami krew.

O parę kroków walała się

pusta butelka po winie

i nadgryziona tabliczka czekolady.

W zgrabiałej wskutek mrozu ręce mężczyzny tkwił sześciostrzałowy rewolwer bębenkowy z czterema wystrzelonemi glizami.

Oboje żyli jeszcze, choć byli

nieprzytomni.

O strasznem odkryciu zawiadomiono niezwłocznie komendanta pobliskiego posterunku policyjnego st. przod. Bajera, oraz kierownika agentury śledczej komendy powiatowej komisarza Bułę.

Ranną parę

w stanie bardzo groźnym

przewieziono do szpitala powiatowego w Pruszkowie.

W kieszeni marynarki rannego mężczyzny znaleziono

książeczkę wojskową,

wystawioną na imię Jerzego Józefa Dybalskiego oraz notes, w którym ołówkiem skreślony był następujący list:

Warszawa.

Powodem naszej śmierci są Młynarczyki. Oni to ściągnęli nas do siebie. Po miesiącu, gdy nas okradli, wypędzili nas. Nie miałem innego wyjścia, jak to, co obecnie widzicie.

A prośba nasza jest tylko ta, abyście nas

we wspólnym grobie pochowali.

Proszę zawiadomić o naszej śmierci Władysława R., sekretarza sądu grodzkiego w Warszawie.

Eugenja Tumińska
i Jerzy Józef Dybalski

Przy mężczyźnie znaleziono ponadto

czternaście naboi

do rewolweru.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Dybalski i Tumińska są narzeczonymi. Do niedawna mieszkali w Warszawie przy ul. Ogrodowej 55. Dokąd się wyprowadzili — nie wiadomo. Obecnie policja poszukuje niejakich Młynarczyków, o których w swoim liście wspomniał Dybalski.

Ofiary wstrząsającej tragedji miłosnej — Eugenja Tumińska i Jerzy Dybalski, zmarli w szpitalu w Pruszkowie.

Człowiek, który miał przedsmak własnego pogrzebu

Kupiec - kaleka wygłasza mowę na grobie amputowanej nogi.

W lecznicy chirurgicznej przy ulicy Zabiej 3 w Warszawie, staremu p. Chilowi Wajnbergowi (Nalewki 17) amputowano lewą nogę powyżej kolana. Operacja u d a ł a się szczęśliwie. Pacjent wyzdrowiał.

Na życzenie rodziny odcięlej nogi nie zniszczono,

lecz zakonserwowano

ją w spirytusie. Dwa miesiące przeleżała w emaljowanej wanience, aż wreszcie spoczęć w e w ł a s n y m grobie.

Wczoraj około godziny 11 rano zajechało przed cmentarz kilka taksówek. Z pierwszej wysiadł pan Wajnberg i, wsparty z jednej strony

na ramieniu syna,

z drugiej — na kuli, udał się do domu przedpogrzebowego. Towarzyszyli mu: zięć, dwie córki, wnuk oraz wielu przyjaciół.

W domu przedpogrzebowym czekała wanienka. Dwaj fachowcy wyjęli

nogę ze spirytusu,

obmyli w sposób rytualny, wytarli, zawinęli w białe płótno i położyli na noszach, które nakryto czarnym kirem.

Żałobny kondukt ruszył ku świeżo wykopanej mogile.

Gdy z łopat grabarzy spadły ostatnie grudki ziemi, p. Chil Wajnberg zabrał głos i w imieniu własnem oraz rodziny

wygłosił dłuższą mowę

pożegnalną. Wychwalał zalety nogi, jej pracowitość, wytrzymałość, odporność na reumatyzm i podagrę. Sławił siedemdziesięcioletnią służbę wiernej kończyny, która przez całe życie niezrobiła mu zawodu, by wreszcie zginąć

z winy pedicurzysty.

Wszyscy płakali. Pan Wajnberg też ocierał łzy ukradkiem.

Rozstając się po pogrzebie z przyjaciółmi, rzekł:

— Ja dopiero teraz widzę, jaki ja byłem do niej przywiązany. Taka noga, to warta przynajmniej tysiąc dolarów,

a może i więcej.

Miejsce na cmentarzu jest zarezerwowane. Po śmierci p. Wajnberg spocznie obok amputowanej nogi.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 25.2.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28¹/₂
Paryż 34.84
Wiedeń 125,52
Praga 26.44
Włochy 46.72¹/₂
Budapeszt 155,42
Szwajcarja 171.55
Holandja 357.28
Stokholm 238.55
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dol. zł. 155,00—104.50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
8% Poż. Inwest. zł. 111,50
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa 25.2.

Bank Dyskontowy 158,00
Bank Handlowy 120,00
Bank Polski 176,00—176,50
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 250.—
Siła i Swiatło 140,00—141,—
Cukier 45,00—45.50
Węgiel 87.00—86,00
Ostrowiecki 104,00 106,00
Starachowice 34.25—35,25
Zawiercie 15.00
... cokolwiek mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 25.2.

Żyto 33,65—34,15
Pszenica 43.75—44.75
Jęczmień przemiał. 32.25—33.25
Jęczmień browar. 33.50—35.50.
Mąka żytnia 70% 48,25
Mąka pszenna 65,% 61.50—65.50
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Ceny masła i jaj.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich — Warszawa, Wilno, Lublin, Łódź notuje w hurcie, aż do odwołania:

Masło mleczarn. I gat. zł. 7.20—7.50
„ „ II „ „ 6.50—6.90

Dowozy zmniejszone wskutek utrudnionych warunków komunikacyjnych z powodu opadów śnieżnych i zawiei. Gatunek masła bardzo się pogorszył z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych i nieterminowej dostawy. Znaczne ilości masła znajdują się w mleczarniach wskutek niemożności wysłania. Należy więc z poprawą komunikacji spodziewać się nadejścia większych ilości masła słabego gatunku z powodu przetrzymania.

Zagranicą tendencja naogół słabsza i ceny zniżkują.

W razie unormowania się warunków komunikacyjnych i pomyślnej pogody—liczyć się należy ze zwiększonemi dostawami i możliwością raptownej zniżki.

Jaja świeże.

Wobec bardzo małych dowozów ceny wahają się między zł. 480—500, a nawet wyżej za skrzynię 24 kopowa, franko skład Warszawa. Dalsze kształtowanie się cen w zupełności zależne jest od warunków atmosferycznych. (AROL).

Z centralnej targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 18. II. do 22. II. 1929 roku spędzono na targi: buhai 87, wołów 86, krów 777, jałówek 93, cieląt 77, nierogacizny 934 sztuki.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi nierogacizny od 190 do 260 zł. Targ ożywiony, tendencja zwyżkowa. Reszty cen nie notowano.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

Portret i 6 fotografji artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Parcelkę budowlaną możliwie z domkiem starym w obrębie miasta Sosnowca kupię wprost od właściciela. Wiadomość z grzeczności Antoni Kinczel. Szczakowa.

Sprzedam otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro.

Posady i prace.

Potrzebny stolarz nd roboty fornierowane oraz chłopiec do terminu. Wiadomość Będzin. Przeczna 8.

Poszukuję zdolnych agentów do działu ubezpieczeniowego od wypadków. Zgłoszenia Modrzejów, Dąbrowskiego 12, Janowski.

Potrzebna sklepowa wykwalifikowana do Spółdzielni spożywców w Ząbkowicach. Oferty ze znanemi referenciami składać, pod adresem Stanisław Pacia. Ząbkowice. Oferty nieprzyjęte będą bez odpowiedzi.

Energiczny kowal oraz egzaminowany podkowacz poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „P. S."

Wolne miejsca na dzień 25 lutego 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 10, agentów handlowych na jazd i w miejscu 6, giserów na roboty kanalizacyjne, wodociągowe i hertowe 18, kotlarzy wykwalifikowanych w miejscu 5, pomocników kotlarskich 2, wiertaczy 2, walcowników niewykwalifikowanych 2, kamieniarzy 10, furmanów 5, fornal 1, chłopiec do posług 1, robotników niewykwalifikowanych 15, kobiet do robót polnych na wyjazd 5, fornal na wyjazd 1, służby domowej kobiet 6.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 12 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 89 osób.

100 dolarów daję honorarjum za wyrobienie stałej posady kolejowej. Zgłoszenia listownie do „Expresu Zagłębia" pod „Stałe".

Uczeń tokarski z trzechletnią praktyką potrzebny do Fabryki „Podkowa" Wiejska 5.

Ekspedjentka z kilkuletnią praktyką w branży manufakturnej potrzebna zaraz. Oferty do adm. „Expresu" pod „Spółdzielnia".

LOKALE

Poszukuje się lokalu 2 lub 3 pokoje z wygodami, dzielnica Sosnowiec śródmieście. Warunki proponuje dobre. Oferty „Expres" pod „Gotówka zaraz".

Pokój z kuchnią słoneczny zaraz do wynajęcia. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Zgubione dokumenty.

Józef Jaskóła zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez tow. sosnowieckie.

Burzyński Andrzej zgubił legitymacje PUPP wydaną w Zawierciu.

RÓŻNE.

Ostrzeżenie. Unieważniam weksel in blanco na zł. 1000, wystawiony przez Ludwika Brykalskiego, żyrowany przez Anielę Brykalską jako zgubiony w dniu 19 lutego 1929 r. W zwitku wraz z wekslem znajdowały się 300 zł. gotówką, które znalazca zechce zwrócić właścicielowi za wynagrodzeniem. Ludwik Brykalski, Zawiercie 3-go Maja 3.

Pana Pietruszewskiego oraz żonę jego Józefę zamieszkałą w Zagórzu, przepraszam za obelgi i dziękuję za darowanie mi ekamisji naznaczonej przed Sąd Okręgowy w Sosnowcu. Babczeński z żoną, Zagórze 280.

Pani „EmKa" raczy odebrać list w administracji.

Ptak Ignacy zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Agnieszka Michalak zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.